

De: Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

Envoyé: dimanche 29 août 2004 18:44

À: Piotr Dmochowski

Objet: 29.8.2004

Warszawa: niedziela, 29 sierpnia 2004

Na temat wystawy nie mam nic do zaproponowania z wyjątkiem retuszu niektórych kolorów i walorów. Gdy Sołtysek będzie mieć już wszystko skadrowane, to niech mi wyśle w miarę możliwości wszystkie wybrane prace (nieco większe niż te, które ostatecznie znajdują się na Twojej stronie) a ja je dopasuję walorowo i kolorystycznie na tyle na ile oczywiście mam je w pamięci. Widzę, że mimo braku zainteresowania, na które skarżyłeś się w Warszawie, zamierzasz nadal robić wystawy internetowe? Wystawa akurat moich obrazów niczego tu nie zmieni. Ludzie interesują się tylko raz, jeśli są do tego zobligowani zaproszeniem i własną uprzejmością z jaką chcą na to zaproszenie zareagować, a potem już ich to nudzi. Co do owego Stasiaka, to masz niesłychanie krótka pamięć. W dniu 19 bm, a więc przed 10 dniami wysłałem Ci trzy przekręty polskie i francuskie, za którymi w adresach widać wspólny mianownik „tylkona.com”. Odpowiedziałeś na to, że jestem oderwany od rzeczywistości, więc pomyślałem, że może teraz zainteresuje Cię rzeczywistość. Po prostu za „tylkoNA.com”, które poza planszą niczego Ci nie pokaże, bo dalej nie da się wejść, ukrywa się niejaki Stasiak z Łodzi, którego imię i adres już zapomniałem. Specjalista od internetu, który mi pomógł to wykryć, powiedział, że jest to kradzież linków i powody są podobne lub identyczne do tych, które podejrzewałem. Nie ma sensu, by się o to handryczyć, chociaż można to zrobić, bo są od tego specjalne służby, co też wiem dzięki temu specjaliście. Pod tym samym z kolei tekstem o dobrym słowie, znajdują się też tapety natryskowe, a nad nimi SEO Forum, a pod nim liczne blogi hackerów dotyczące wymiany doświadczeń w zakresie włamywania się do systemów, co już zresztą znalazłem sam. Tyle.

Zdzisław